



# Die Fernsehkanzel

Program TV z 19.05.2013 (Nr 945)

## „Wybranie - aby się nikt nie chlubił”(część 1)

Pastor Christian Wegert ©

*Kazanie: „Przypatrzcie się zatem sobie, bracia, kim jesteście według powołania waszego, że niewielu jest między wami mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu wysokiego rodu. Ale to, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych, i to, co mocne. I to co jest niskiego rodu u świata i co wzgardzone, wybrał Bóg, w ogóle to, co jest niczym, aby to, co jest czymś, unicestwić. Aby żaden człowiek nie chelpił się przed obliczem Bożym ”*

*(1 Koryntian 1, 26-29)*

Korynt był prosperującą flotą handlową. Obywatele miasta byli zainteresowani intelektem i byli materialnie bogaci. Kładli duży nacisk na prestiż i dobry wygląd. Wyglądali na ludzi, którzy mieli pieniądze, kontakty i moc. Korynt był poważnym miastem, obywatele byli z tego dumni. Byli również bardzo otwarci na grecką filozofię i bardzo podkreślali znaczenie ludzkiej mądrości. To myślenie utorowało sobie drogę także do kościoła. Niektórzy chrześcijanie byli kuszeni, by osiągnąć najwyższą reputację w dziedzinie kultury. Takiemu rozwojowi był przeciwny Apostoł i w dobitnych słowach porównał mądrość Bożą z mądrością tego świata. Bożą mądrość, mianowicie słowo o krzyżu, było głupotą dla ambitnych Koryntian, podczas, gdy podziwiali mądrość światową. Teraz Apostoł zwrócił się przez prostotę przesłania do słabości wiernych. Podczas, gdy przypomina im o ich niskości, łaska Boża świeci jaśniej w ich życiu! To szczególne miłosierdzie Boże wyraża się po pierwsze w skutecznym powołaniu i po drugie w wybraniu wierzących.

### Skuteczne powołanie

W wersecie 26 Paweł przypomina Koryntianom o tym, w jakim stanie byli, podczas przychodzenia do wiary. „Bracia, przypatrzcie się waszemu powołaniu”. W słowie „powołanie” nie myślał o ich zawodzie, że niektórzy z nich byli rybakami, inni wyrabiali namioty, a inni sprzątały. Nie, w słowie „powołanie” myślał o skutecznym powołaniu Ewangelii, która przyszła do Koryntian.

Ewangelia o Jezusie Chrystusie ma być głoszona wszystkim ludziom, którzy ją słyszą, słyszą zatem wezwanie Boże, ale nie wszyscy na nie reagują. Powołanie, które do wszystkich ludzi się tak zwraca, nie jest u wszystkich skuteczne.

W Nowym Testamencie słowo „powołanie” zawsze jest postrzegane w związku z wezwaniem Bożym (istnieje wążek w 1 Koryntian 1,7).

I też tutaj, w wersecie 22 do 24, widzimy to bardzo wyraźnie: „Podczas gdy Żydzi znaków się domagają, a Grecy mądrości poszukują. My zwiastujemy Chrystusa ukrzyżowanego, dla Żydów wprowadzie zgorszenie, a dla pogan głupstwo. Natomiast dla powołanych i Żydów, i Greków, zwiastujemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą”.

Paweł mówi tutaj zatem o trzech grupach: 1. Żydzi, 2. Grecy i 3. Ci, którzy są powołani. Innymi słowy, 1. Ci nie powołani Żydzi, 2. Ci nie powołani Grecy 3. Ci powołani Żydzi i Grecy. Dla niepowołanych Greków przesłanie o krzyżu jest głupstwem. Ale powołani Żydzi i Grecy widzą Chrystusa jako moc i mądrość Bożą. To jest to, do czego Apostoł odnosi się w naszym tekście: „Przypatrzcie się zatem sobie bracia, kim jesteście według powołania waszego!” Powołanie, o którym mówi tutaj Paweł, jest dziełem Bożym, które przynosi tobie Chrystusa, jako prawdę, jako autentycznego, jako drogocennego i ono skłania ciebie, byś poznał i przyjął swojego Zbawiciela. To jest ten moment, w którym Bóg wzywa ciebie: „Wstań, obudź się!” Nie pomyślałeś o tym powołaniu, gdy odważyłeś się zdecydować dla Jezusa, ale Bóg był tym, który Ciebie przeprowadził z duchowej śmierci do życia. „Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował. I nas, którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem - łaską zbawieni jesteście i wraz z Nim wzbudził i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie” (Efezjan 2, 4-6).

Ty spałeś snem, który wyprawiłby ciebie bezpośrednio do piekła, aż do chwili, gdy Boże wezwanie przyszło do ciebie, oświeciło i zdałeś sobie sprawę z ohydy grzechu i poznałeś piękno swojego Zbawiciela. To jest ta **pierwsza łaska**, o której przypomina Apostoł Koryntianom.

A potem opisuje ich stan, w którym byli, kiedy to powołanie ich dosięgło. Trzy razy użył negatywnego wyrażenia: „Niewielu”.

- „niewielu jest między wami mądrych według ciała” (werset 26) - niewielu sprytnych i intelektualistów.
- „niewielu potężnych” - niewielu wpływowych.
- „niewielu szlachetnych” - niewielu wyższej klasy.

Innymi słowy: Apostoł napisał do Koryntian piękny list i mówił do nich: „Jesteście grupą po prostu wydzierganych ludzi”.

Przeciwnicy byłych chrześcijan sądzili, że to nic dziwnego, że w kościele było tak wielu prostych ludzi, ponieważ ludzie rozumni nie zaakceptują tego dziwnego przesłania o krzyżu. Oni szydzili: „Nic dziwnego, że kościół składa się z ludzi niższej klasy. Nic dziwnego, że tak mało mądrych i wpływowych ludzi znajduje się wśród nich. Ponieważ nikt, który naprawdę zastanowi się, nie zostanie obdarzony wiarą przez przesłanie Pawła”.

179 p. Chr. filozof Celus, włożył chrześcijanom w usta następujące drwiące wiersze: „Nie pozwólcie zbliżyć się do nas żadnej cywilizowanej osobie, nikt, kto jest mądry i inteligentny, ponieważ te rzeczy uznajemy za złe: Ale jeśli człowiek jest niewykształcony i brakuje mu intelektu i kultury, jeśli jest głupi, wtedy niech śmiało podejdzie i stanie się... chrześcijaninem. Widzimy ich we własnych domach, w ich własnych welnianych ubraniach, partacze, najgorsi, wulgarni, naprawdę najzwyczajni... Oni są podobni do nietoperza, który trzepota w swojej jaskini, lub są jak kompania mrówek, maszerujących na swoje wzgórza, oni są jak żaby, które mają sympozjum w bagnie, lub jak robaki, które gromadzą się w błocie<sup>2</sup>”. W kościele wierzących wydaje się, że do dziś dużo się nie zmieniło. Nie jesteśmy śmietanką nowoczesności.

Paweł nie **mówi**, że nie ma i nie można znaleźć **żadnych** mądrych, potężnych i **żadnych** dowodzących wśród wierzących. On powiedział: „Niewielu”. Jeśli spojrzymy na historię kościoła, widzimy, że tacy mężczyźni jak Marcin Luter bez wątplenia byli bardzo wykształceni. I też dzisiaj do kościoła należą ludzie z nadzwyczajnymi darami intelektu. Ale jest ich niewielu.

Piękni, bogaci i mądrzy tego świata – trudno im pochylić się przed przesłaniem krzyża. I tak wielu chrześcijanom w Koryncie też nie było łatwo w takim położeniu, mierzonym przecież według norm tego świata. Coś w nas tęskni za tym, aby inni też nas pożąдали i znajdowali nas atrakcyjnymi. I tak w pewnym stopniu chcemy się zrównywać ze światem. Paweł zachęca, do poznania, że większość z nas w znacznej skali świata nie jest nawet wymienianych. Przypomina nam, jak bez sensu jest to, by konkurować z innymi. „Niewielu jest między wami mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu wysokiego rodu”. A jednak skuteczne wezwanie Boga osiągnęło nasze serca!

### **Świat mówi, jesteśmy niczym. Ale co myśli Bóg?**

Jeden lub drugi ma nadzieje, że teraz nadszedł czas, że Bóg wyjdzie na scenę i powie: „Hej, ludzie świeccy, coś przeoczyliście! Mówicie, że chrześcijanie nie są imponujący, ale ja patrzę trochę bardziej szczegółowo. W tym poznałem w nich istotną wartość. Znalazłem diament w kurzu i brudzie, odkryłem dotychczas nierozpoznany w nich potencjał.” Czy jest to widzenie Boże? Nie, „A to, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych, i to, co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne. I to, co jest niskiego rodu u świata i co wzgardzone, wybrał Bóg, w ogóle to, co jest niczym, aby to, co jest czymś unicestwić”. Bóg widzi w nas głupstwo i słabość z tego świata Patrzy na nas i mówi: „Jesteście niskiego rodu i wzgardzeni. Jesteście niczym”.

Człowiek, który zda sobie sprawę, że nie może egzystować przed Bogiem bez Jezusa Chrystusa, jest w oczach świata głupi, słaby, niegodziwy i wzgardzony. Ale dokładnie to poznanie kwalifikuje go do wielkiego zbawienia w Chrystusie. To jest Ewangelia. To nas upokarza. My jesteśmy przeciw temu, bo chętnie chcielibyśmy wierzyć, że w nas coś było, coś malutkiego, co zajaśniało pośród brudu, tak, że Bóg to zauważył i zawołał z pełnym entuzjazmem: „Wow, spójrz na to!” Nie, w nas nie było nic, żeby z tego powodu miały się o nas zatroszczyć. Zbawienie w Chrystusie zostało nam podarowane. My jesteśmy słabi, my nie wywarliśmy wrażenia. Nie my przyciągnęliśmy Boga, lecz Jego łaska ściągnęła nas. Ale dlaczego jest tak mało mądrych, potężnych i wysokiego rodu wśród wiernych? Jaki jest powód?

### Wybrani z łaski

Duża liczba mało znaczących ludzi w kościele nie wzrusza dlatego, że wyłącznie niscy znajdą wiarę w Chrystusie. Paweł daje nam odpowiedź, podczas, gdy trzy razy do nas mówi **Bóg wybrał**: „*ale to, co u świata głupiego, „wybrał Bóg”, aby zawstydić mądrych, i to co u świata słabego wybrał Bóg, aby zawstydić to, co mocne. I to co jest niskiego rodu u świata i co wzgardzone, wybrał Bóg.*”

Bóg wybrał. Pierwsza łaska, o której Paweł przypomina Koryntianom, jest łaską skutecznego powołania. A teraz ogłasza powód, dlaczego powołanie było w nich skuteczne. Przyczyna nie leży w nich, ale w wybraniu przez Boga. Paweł użył tego poglądu w Efezjan 1, 4-5: „*W nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego, w miłości przeznaczył nas dla siebie do, synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej.*”

Jezus osobiście daje nam tę naukę o wybraniu w Ew. Mateusza 11, 25-27: „*W tym czasie odezwał się Jezus i rzekł: wystawiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Zaprawdę, Ojcze, bo tak się tobie upodobało. Wszystko zostało mi przekazane przez Ojca mego i nikt nie zna Syna tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.*”

W Ewangelii Jana Jezus potwierdził mocno: „*Nikt nie może przyjść do mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym*” (Ew. Jana 6,44). W Ewangelii Jana 15,16, również wyjaśnił: „*Nie wy mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem.*”

Paweł chce Koryntianom w naszym tekście uświadomić: „Przestańcie mierzyć się z mądrością i wiedzą tego świata. Przypominajcie sobie raczej o tym, kim byliście, kiedy Bóg was powołał. I pamiętajcie o tym: To powołanie było skuteczne, ponieważ Bóg was wybrał, abyście byli Jego dziećmi, jeszcze zanim świat został stworzony, aby was zbawić.”

Co sprawia ta prawda z nami? Ona sprawia, że jesteśmy pokorni i w tym samym czasie gloryfikuje naszego Pana. Jeśli jesteś dzieckiem Bożym, to wiedz, że Bóg już kochał ciebie zanim powstał świat. Amen.